

Klaudia Kiełczykowska III AF

Université de Lorraine w Nancy, Francja

Semestr zimowy 2023/24

Jestem studentką lingwistyki stosowanej (język angielski z francuskim) i miałam okazję (oraz oczywiście przyjemność) uczestniczyć w programie Erasmus+, w ramach którego studiowałam na Université de Lorraine w Nancy we Francji. Oferta uczelni jest bardzo bogata, jest na przykład wiele języków obcych do wyboru, takich jak między innymi: chiński, włoski, hiszpański, arabski. Osobiście zdecydowałam się na język chiński, który jak można się domyślać, był nie małym wyzwaniem, ale uważam, że zdecydowanie było warto. Trzeba mieć jednak na uwadze to, iż wybór kolejnego języka wiąże się z dużym nakładem samodzielnej pracy; były dwa egzaminy w ciągu semestru. Jeśli chodzi o inne przedmioty, to na stronie uczelni znajduje się katalog z całą ofertą zajęć, ja wybrałam między innymi moduł *Anglais Professionnel* (tłumaczenia pisemne angielsko-francuskie na zaawansowanym poziomie oraz angielski ustny również zaawansowany). Mogę o tym module powiedzieć tyle, iż poziom był bardzo wysoki jeśli chodzi o tłumaczenia pisemne, jednak prowadzony w bardzo ciekawy sposób, pani prowadząca zajęcia była bardzo miła i pomocna, dużo pracowaliśmy w parach. Ogólnie uważam iż poziom nauczania był naprawdę dobry, a profesorzy sympatyczni i gotowi do pomocy. Nie brakowało również native speakerów z konkretnych języków, [http://np.zaj%C4%99cia]np.zajęcia z języka chińskiego odbywały się z panią pochodzącą z Chin, hiszpański z panem Hiszpanem, angielski profesjonalny z panią z UK itd., co według mnie było wspaniałą okazją do nauki autentycznego akcentu i dowodem na to, iż uczelnia stara się zagwarantować uczniom jak najlepszy poziom nauki (jeśli chodzi o języki w przypadku mojego wydziału oczywiście).

Było kilka akademików, ja mieszkalam w Médreville położonym około 2 kilometry od uczelni, na skraju Laxou i Nancy. To duży 5-piętrowy budynek, w którym jak można się spodziewać nie było luksusów, jednak był w pełni wystarczający dla studentów, wyposażony w kuchnie z indukcją, sale nauki, salę telewizyjną, salę do gry w bilarda, pokój muzyki. Pracownicy akademika to przemili ludzie, bardzo wyrozumiali dla osób, których język francuski nie jest językiem ojczystym. Niestety w niektórych pokojach był problem np. z mrówkami, ale szybko zostawał opanowany. Mimo dzielenia kuchni z innymi mieszkańcami mojego piętra, co bywało uciążliwe, w Médreville mieszkało mi się bardzo dobrze. Pokoje były jednoosobowe, a wszystkie informacje odnośnie akademików można doczytać na stronie uczelni. Jednak minusem było np. to, iż w akademiku znajduje się tylko 1 pralka i suszarka (w dodatku płatne), przez co zawsze była kolejka w pralni.

Miałam przyjemność wziąć udział w różnych wydarzeniach czy wycieczkach organizowanych przez ESN (Erasmus Student Network), co było świetną okazją do oderwania się od uczelnianej rutyny, poznania ciekawych ludzi z przeróżnych państw oraz przeżycia niezapomnianych przeżyć. Uczestniczyłam np. w wycieczce do Strasburga czy cotygodniowych spotkaniach w Tavernie (coś w rodzaju baru) z wolontariuszami ESN.

Poznałam wiele interesujących osób, z którymi mam nadal kontakt, np. z Włoch, Konga, Hiszpanii, USA, UK.

Mój pobyt na Erasmusie we Francji uważam za wspaniałą przygodę, która wiele zmieniła w moim życiu, nauczyła jeszcze więcej odpowiedzialności, samodzielności i otwartości na innych. Moim zdaniem naprawdę warto, to coś czego nigdy się nie zapomni, cudowne doświadczenie. Jeśli ktoś się waha to zdecydowanie muszę powiedzieć: nie ma się nad czym zastanawiać!